

Zofia Sidorowicz, Barbara Bieńkowska

Polonica w "Nouvelles Extraordinaires" z lat 1706-1714

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 6/1, 5-9

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BARBARA BIENKOWSKA, ZOFIA SIDOROWICZ

POLONICA W „NOUVELLES EXTRAORDINAIRES” Z LAT 1706—1714

Nie ulega wątpliwości, że wiele materiału o pierwszorzędnym znaczeniu dla historii Polski XVIII w. przynosi ówczesna prasa zagraniczna, a zwłaszcza stojące na wyjątkowo wysokim poziomie pisma holenderskie. Wśród nich szczególnie dodatnio wyróżniała się redagowana w języku francuskim gazeta lejdejska „Nouvelles Extraordinaires de Divers Endroits”, uznana za jedno z najpoważniejszych pism informacyjnych Europy w XVIII wieku¹. Czasopismo to od wczesnych lat swego istnienia² wiele miejsca i uwagi poświęcało sprawom polskim.

Zważywszy wysoką rangę publikacji, rozgłos i zaufanie, jakim się cieszyło, a także szeroki krąg odbiorców w całej Europie (w tym również w Polsce), nie można nie doceniać jej roli w informowaniu oraz udziału w kształtowaniu opinii na tematy polskie w ówczesnym świecie politycznym i kulturalnym.

Pośrednim dowodem oceny jej oddziaływania na współczesnych była znana akcja marszałka Ponińskiego w 1774 r., który uważając się za zniesławionego, po bezskutecznych interpelacjach w Holandii, spowodował — nie respektowany zresztą — zakaz sprowadzania gazety do Polski³. Liczył się z jej znaczeniem król Stanisław August Poniatowski, usilnie starając się wpływać na dobór i naświetlanie publikowanych wiadomości z Polski⁴. Zanim jednak w końcu XVIII wieku na krótki okres zaczęła działać świadoma inspiracja ze strony polskiej, „Nouvelles” od przeszło stu lat podawały zadziwiająco dokładne i wszechstronne wiadomości z terenu Polski, tym ważniejsze i ciekawsze, że drukowane w okresie, kiedy w Pol-

¹ Por. H. Krauze, *Polska inspiracja prasowa w Holandii w latach 1791—1794*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 1962, t. 1, s. 49—69; E. Hatin, *Les gazettes de Holland et la presse clandestine aux XVII^e et XVIII^e siècles*, Paris 1875, s. 146—154.

² Początki gazety sięgają roku 1680, zob. E. Hatin, *op. cit.*, s. 147.

³ Por. H. Krauze, *op. cit.*, s. 54.

⁴ *Op. cit.*

sce nie istniały jeszcze gazety zdolne na dłuższą metę do systematycznej informacji. Rozpowszechniane wówczas efemerycznie gazety pisane, interesujące z innych względów, nieliczne i szczerunkowo tylko zachowane, zawierają bez porównania uboższy materiał informacyjny⁵.

Prześledzenie i ocena wiadomości polskich zamieszczanych w „Nouvelles” przedstawiają duże trudności chociażby dlatego, że egzemplarze gazety, zwłaszcza z wcześniejszych lat, są niezmiernie rzadko spotykane w zbiorach bibliotecznych. Już E. Hatin badając w połowie XIX w. dzieje czasopisma nie mógł znaleźć kompletu, napotykając liczne braki, zwłaszcza do 1712 r.⁶ Obecnie katalogi największych bibliotek świata nie wykazują kompletów tego czasopisma⁷.

W Polsce poszczególne roczniki lub zeszyty znajdują się w Bibliotece Czartoryskich (nr 23, z dn. 20 III 1736 r., supl.), w Bibliotece Jagiellońskiej (nr z dn. 2 III 1683 r. oraz z lat 1721, 1782—1783, 1787—1794 — z dużymi lukami), w Bibliotece Narodowej (z lat 1757—1793)⁸, w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego (poszczególne numery z lat 1704—1705), w Ossolineum (komplet z 1788 r.) oraz w Bibliotece PAN w Warszawie (z lat 1706, 1707, 1709—1714 z brakami poszczególnych numerów)⁹.

Zasób Biblioteki PAN (sygn. T. 9106) dostarcza więc bogatego, a unikalnego materiału z początku XVIII w. — z okresu wojny sukcesyjnej hiszpańskiej (1701—1714) i wojny północnej (1700—1721). Bardzo dobrze zachowany, oprawiony egzemplarz dostał się do Biblioteki wraz ze zbiorami byłego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, podarowany przez Ludwika Szwede (1851—1913), przemysłowca warszawskiego, zamkniętego kolekcjonera dzieł sztuki i bibliofila¹⁰. On to prawdopodobnie pozakreślał czerwonym atramentem wiadomości odnoszące się do Polski, rozsiiane wśród korespondencji z różnych, najdalszych nawet miast, począwszy od Berlina poprzez Drezno, Wiedeń, Londyn do Konstantynopola włącznie. Nie brakło również korespondencji z Warszawy, Krakowa, Wrocławia,

⁵ Na przykład „Gazetki pisane z lat 1672—1718”, rkps Biblioteki Narodowej (dalej BN), sygn. 3093 (dawna: I 5656); „Gazety pisane z lat 1704—1718”, rkps Biblioteki Czartoryskich, sygn. 2740. IV (mikrofilm BN, sygn. 22266).

⁶ E. Hatin, *op. cit.*, s. 154.

⁷ Zob. np. *British Union. Catalogue of Periodicals*, London 1957, t. 3, s. 419.

⁸ Dane te pochodzą z *Katalogu centralnego starych druków*, znajdującego się w BN.

⁹ W zbiorze tym brakujące numery „Nouvelles” zastępowane były często przez odpowiednie zeszyty niemieckiej sławnej gazety amsterdamskiej „Suite des Nouvelles d'Amsterdam”, np. r. 1711, nr 61.

¹⁰ Por. B. Bięnkowska, Z. Sidorowicz, *Księgozbiór byłego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, S. A., 1962, z. 6, s. 57, 120, *passim*.

Gdańska, Królewca, Elbląga, Lwowa, Jarosławia, Kamieńca, Stralsundu, obozu pod Stralsundem, okopów Św. Trójcy i innych.

Redaktor¹¹, zamieszczając zwięzłe i treściwe notatki, powoływał się przeważnie na listy przywożone przez kurierów, na „ekspres” lub ogólnie na listy¹². Antoine de la Font nie podaje nazwisk swoich informatorów, odnosi się jednak wrażenie, że większość korespondencji pochodziła od stałych nadawców znajdujących się w różnych miastach i obozach. Tak np. wydaje się, że korespondencje z Warszawy, Krakowa (czasem nawet z Drezna) podawał w interesującym nas okresie ten sam autor — stronnik Augusta II¹³, podobnie systematycznie napływały wieści z otoczenia hetmana Adama Sieniawskiego¹⁴, często adresowane z Jarosławia. Z Gdańska pisywał Pomorzanie przeciwny elektorowi saskiemu, a zwłaszcza Moskwie¹⁵, natomiast z obozu pod Stralsundem — zwolennik Augusta¹⁶. Ogólnie biorąc, znacznie więcej korespondencji pochodziło z otoczenia Augusta, tytułowanego na łamach „Nouvelles” królem, niż ze strony Stanisława Leszczyńskiego — nazywanego tu pretendentem lub księciem. Korespondencje przychylnie dla Leszczyńskiego napływały np. z Konstantynopola (rzecz zupełnie zrozumiała w ówczesnym układzie stosunków międzynarodowych) oraz z Gdańska, Elbląga i Lwowa¹⁷. Niemniej obie strony wzajemnie podawały o sobie dość dokładne wiadomości. Charakterystyczne jest, że wydarzenia wojny północnej nie były bezpośrednio relacjonowane od strony szwedzkiej. Również stała orientacja polityczna i krąg zainteresowań korespondentów z Drezna, Berlina czy Wiednia wskazują na nieprzypadkowych nadawców. O związku autorów z miejscami i środowiskiem, o których piszą, świadczą często powtarzające się w korespondencjach takie zwroty, jak „my”, „nasze wojska” itp., które mogą oznaczać w „Nouvelles” również dobrze Polaków (stronników Augusta II lub Leszczyńskiego), Sasów jak Turków — w zależności od intencji autorów¹⁸.

Oficjalne listy i dokumenty (a te publikowano dość często) cytowano w całości, inne doniesienia były streszczane, redakcja jednak wyraźnie zaznaczała, że nie zmienia treści korespondencji. Możliwy subiektywizm

¹¹ W okresie od 1689 do 1738 r. redaktorem „Nouvelles” był Antoine de la Font (por. E. Hatin, *op. cit.*, s. 148), którego nazwisko figuruje na końcu każdego numeru gazety.

¹² Na przykład r. 1711, nr 65—67, 94. Na końcu nr 7 z 1712 r. uwaga, że listy z Londynu i Paryża jeszcze nie nadeszły. Wszystkie cytowane poniżej zeszyty podawane są tylko przykładowo jako najbardziej typowe.

¹³ 1706, nr 41; 1711, nr 75, 77, 80, 82; 1714, nr 5.

¹⁴ 1711, nr 52, 66, 71, 78; 1712, nr 85.

¹⁵ 1710, nr 98; 1711, nr 99; 1712, nr 95.

¹⁶ 1711, nr 78, 96.

¹⁷ 1706, nr 41; 1710, supl. z 12 XII; 1711, nr 78, 81.

¹⁸ 1711, nr 78, 86, 96.

informatorów nie umniejsza jednak wartości „Nouvelles” jako źródła historycznego, bowiem te same drobne nawet wydarzenia referowane były zwykle przez kilku różnych sprawozdawców z różnych, często antagonicznych, obozów. W owych wielorakich wersjach szczegóły potwierdzały się, uzupełniały lub wykluczały. Czasem wydawca zauważył sprzeczność i prostował, częściej jednak zamieszczał wiadomości w miarę ich napływania sucho i konkretnie, bez widocznego zaangażowania i celowej korekty ideologicznej. Komentarze redakcji ograniczały się zwykle do stwierdzenia, czy dana wiadomość jest pewna, czy też wymaga potwierdzenia¹⁹. Mimo szybkiego zamieszczania artykułów i regularności edycji pisma²⁰ prześledzenie przebiegu jakiejś wybranej sprawy nie należy do rzeczy łatwych. Trudność polega na tym, że różna była prędkość otrzymywania przesyłek z różnych miejsc. Najdłużej szły wiadomości z Konstantynopola (około miesiąca), z Frankfurtu, Drezna, Wenecji — tydzień do 10 dni, najkrócej z Brukseli (4 dni) i Hagi (2 dni). Doniesienia z Polski ukazywały się w ciągu 14—20 dni od daty wydarzenia. Zdarzało się więc, że w ramach tego samego zagadnienia późniejsze etapy akcji opisywano wcześniej, poprzedzając zaś — później²¹.

Uchwycenie całości materiału utrudnia wielka dokładność i drobiazgowość doniesień; masa szczegółów wiążących się ze sobą, a w czasopiśmie rozsiąanych między różnymi korespondencjami.

W interesującym nas okresie lat 1706—1714 większość wiadomości z Polski i dotyczących Polski koncentrowała się wokół wydarzeń wojny północnej: od klęski Karola XII pod Połtawą i jej skutków poprzez krótkotrwały konflikt zbrojny moskiewsko-turecki w 1711 r. i czteroletnie oblężenie Stralsundu. Zamieszczano jednak obok tego wiele innych informacji luźno tylko lub wcale nie wiążących się z wojną, a dotyczących np. zarazy w Lublinie, pomoru bydła, cen, działalności wewnętrznej króla i urzędników oraz wszelkiego rodzaju uroczystości. Osobne, obszernie miejsce zajmuje kronika dyplomatyczna i towarzyska. Niemniej jednak najdokładniej relacjonowane były wszelkiego rodzaju akcje zbrojne. Bez obawy przesady można przyjąć, że co najmniej 1/3 objętości gazety w tym okresie zajmowały wiadomości z terenu wojny, bezpośrednio dotyczące Polski.

¹⁹ 1711, nr 102; 1712, nr 40, 81, 95.

²⁰ „Nouvelles” ukazywały się regularnie dwa razy na tydzień, we wtorki i w piątki. Przeważnie do każdego numeru dodawany był suplement, a w wypadku pilnych, obszerniejszych lub spóźnionych wiadomości nawet dwa suplementy.

²¹ Na przykład w suplementie do nr 61, z 31 VII 1711 r., donoszą z Saksonii o stoczonej bitwie nad Prutem (19 VII), wiadomości z Gdańska przyznają zwycięstwo Turkom, a ze Lwowa i Wrocławia — Moskalom; natomiast w suplementie do nr 65, z 14 VIII z Lejdy pomieszczono listy z Konstantynopola donoszące fakultatywnie o przygotowaniach do wojny i wyrażające nadzieje, że może jeszcze nie dojść do zbrojnego starcia.

Pismo z codzienną niemal dokładnością podaje trasy przemarszów poszczególnych oddziałów wojskowych i ich przybliżone siły²², cytuje korespondencje dowódców, ich rozkazy i zarządzenia, notuje najdrobniejsze wypadki i potyczki²³ — wszystko sucho, dokładnie, z datami dziennymi, miejscowościami i nazwiskami wodzów — czasem nieprawdopodobnie zniekształconymi, zwłaszcza jeśli były to nazwiska i miejscowości polskie. Wiele miejsca zajmują wiadomości o ciężarach nakładanych na miasta i wsie w związku z pobytem obcych wojsk na terenie Polski: o kontrybucjach, nadmiernych podatkach i zwyczajnych rabunkach²⁴. Donoszono również o rozruchach ludności wiejskiej na Ukrainie, protestach i obronie miast. Rozpaczliwy stan skarbu Rzeczypospolitej szeroko omawiany był wśród relacji z sejmu warszawskiego w kwietniu 1712 r. i styczniu 1713 r.

W świetle szczegółowych sprawozdań obcego czasopisma z przygnębiającą ostrością rysuje się obraz ruiny gospodarczej kraju i jego całkowitej bezsilności politycznej. Obojętne korespondencje z różnych stolic donoszą o ciągłych przemarszach i stacjonowaniu obcych wojsk, samowolnych decyzjach zagranicznych wodzów i panujących, włączaniu lub wyłączaniu Polski z międzynarodowych traktatów, o pertraktacjach w sprawie jej ziem, bardzo rzadko wspominając o jakimś udziale przedstawicieli niepodległego przecież państwa²⁵. Wszechwładna ingerencja Piotra I przebija z każdego niemal komunikatu, nie zdając się budzić zdziwienia ani sprzeciwu większości korespondentów i redakcji. Może właśnie dlatego „Nouvelles” z tych lat mają znaczenie nie tylko drobiazgowego źródła historycznego, ale również bardzo sugestywnego i wyrazistego dokumentu o bardziej ogólnym charakterze.

²² 1706, nr 41; 1710, nr 98; 1711, nr 66—71.

²³ Charakterystycznym przykładem niezwykle szczegółowych wiadomości są opisy działań wojennych pod Stralsundem podawane w każdym numerze z lat 1711—1715 oraz relacje z dworów Augusta II i Piotra I drobiazgowo opowiadające o wszystkich uroczystościach rodzinnych, wyjazdach, polowaniach itp.

²⁴ 1711, nr 88, 99; 1712, nr 16, 86; 1713, nr 95.

²⁵ 1711, nr 94, 97, 99, 101; 1712, nr 13, 16, 83, 85, 86; supl. z 4 XI i inne.